

aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy Kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy Kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!».

○○○ SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO ○○○

Chrystus powołuje Apostołów, tym razem już po zmartwychwstaniu, zupełnie jakby wszystko musiał zacząć od początku. **Zdaje się, że Apostołowie wrócili do starych nawyków, zamiast ludzi zaczęli łowić ryby. Jakże łatwo jest odejść od powołania i wrócić do starych nałogów.** Pamiętajmy o żarzących się węglach, na których Jezus ułożył 154 ryby. Tylko dwa razy w Ewangeliach św. Jana mowa jest o żarzących się węglach: kiedy Piotr spotyka Jezusa po zmartwychwstaniu oraz na podwórzu pałacu Kajfasza, gdy Piotr ogrzewa ręce nad rozpalonymi węglami. Wtedy wyparł się Jezusa i jakichkolwiek z Nim więzi. Chcąc zrozumieć, jaki jest głęboki sens tego żaru, który dwa razy pojawił się pomiędzy Piotrem a Jezusem, sięgnąć warto do 12 rozdziału Listu do Rzymian: „Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. Nie daj się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężaj”. Słowa te odślaniają duchowy sens tych węgli. Piotr często zawodził Jezusa. Dezercja z misji, porzucenie Daru Chrystusowego, zlekceważenie Łaski nie muszą być wyraźnym buntem. Chrystus zamiast karać, okazywał Piotrowi jeszcze więcej miłości. Piotr się Go wypiera przy ogniu, a Jezus zapewnia mu obfity połów i częstuje upieczonym pokarmem. **Jest bardzo trudno przyjąć jakikolwiek dar od osoby, której się wypiera albo ją wprost zdradza. Bardzo trudno jest przyjąć miłość od kogoś, kogo się nieustannie rani. Sumienie człowieka pali jak żar, gdy zamiast spodziewanej kary, otrzymuje się jeszcze więcej miłości.** Właśnie taki jest nasz Bóg w Chrystusie Jezusie. Zwyciężający nie tylko śmierć, ale też naszą złość w sposób nieoczekiwany, ofiarujący przebaczenie tam, gdzie zawiedliśmy wiele razy i zlekceważyliśmy Jego miłość. Powiedzieć, że Jezus jest dobry, to za mało. Powiedzieć, że jest wspaniałomyślny, również brzmi skromnie. Nie znajdzie się słów, które w pełni oddałyby charakter odniesienia, jakie Jezus ma choćby do nas. List do Hebrajczyków mówi, że „Bóg jest ogniem pochłaniającym”. Zrozumieć, że dla człowieka takiego jak Piotr, albo my, straszną

rzeczą będzie spotkać się z najczystszą miłością, jaka płonie w sercu Boga. Ezechiel opisując rydwan obecności Boga, widział wewnątrz niego „coś jakby węglem żarzącym się, z których wystrzeliwały błyskawice blasku”. Błyskawice przebaczenia, a nie gniewu. Co działo się w sercu Piotra, który stał nad węglami rozżarzonymi i wpatrywał się w rozpalone źrenice Jezusa? Zapewne płonęła w nim wdzięczność oraz wstyd. Zupełnie jasne staje się dla nas, dlaczego zaraz potem Jezus pytał go trzykrotnie o miłość.



○○○ BIBLIA – „TYDZIEŃ BIBLIJNY” ○○○ KS. ABP WIKTOR SKWORC ○○○

Zmartwychwstały Jezus powiedział iż „musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżeszowym, u Proroków i w Psalmach”. A przecież o Nim – o Mesjaszu – tak wiele było w Pismach, w Psalmach i u Proroków. Przypominamy sobie wszystkie Słowa o Mesjaszu, jak i Słowa Mesjasza; Tego, który jako Słowo Boga – przemówił do nas ludzkim słowem i dał nam Słowo Życia. Pochodzący z Tarnowa Roman Brandstaetter w „Kręgu biblijnym” przywołuje zwyczaj swojego dziadka, który na wewnętrznych stronach okładek Biblii zapisywał daty śmierci przodków i najbliższych. Gdy czynił to po raz kolejny, młody Roman zapytał go: „Dlaczego zapisujesz w Biblii imiona umarłych?”. Dziadek odpowiedział: „Bo jest księgą żywych”. O Biblii można powiedzieć jeszcze więcej: Biblia nie tylko jest Księgą żywych, ale jest Księgą życia! Biblia jest dla poszczególnych ludzi Księgą życia – życia wiecznego. Zawiera bowiem Słowa Prawdy prowadzącej ku życiu w Domu Ojca w Niebie. Jako potwierdzenie, wspomnijmy reakcję Apostoła Piotra na pytanie Jezusa, który widząc odchodzących od Niego ludzi, zapytał uczniów: **„czyż i wy chcecie odejść?”** Św. Piotr rzekł wówczas: **„Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz Słowa życia wiecznego”**. Biblia jest tabernakulum Bożego Słowa – Słowa życia wiecznego, z którego możemy czerpać pożywienie konieczne, by nie ustać w drodze do zjednoczenia z Bogiem. Wszak „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym Słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Biblia jest także Księgą życia doczesnego. Zawiera bowiem na swoich kartach mądrość życiową. Daje odpowiedź na pytanie jak żyć, aby już w życiu ziemskim znaleźć radość, pokój, wiarę, nadzieję i miłość. Wszak Pan Jezus powiedział: „Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je” – błogosławieni, czyli szczęśliwi. Biblia zatem jest źródłem szczęśliwego – błogosławionego życia. Potwierdza to jeszcze raz Jezus, porównując słuchającego i zachowującego Słowo Boże do człowieka, który swój dom zbudował na skale. Ani wichry, ani deszcze, ani żadne inne kataklizmy nie są w stanie go zniszczyć. **Biblia jest Księgą życia, gdyż uczy jak wznosić budowlę życia, by nie runęła pod wpływem różnych żywiołów, lecz stała się przybytkiem Boga samego.** Ponieważ Słowo Boże jest żywe i skuteczne, dlatego tak bardzo potrzebna jest znajomość Pisma Świętego dla ludzi i ludzkich wspólnot oraz społeczeństw. Wszędzie konieczne są człowiekowi dobra duchowe i materialne oraz poczucie sensu i celu życia. Tego potrzebują dziś mieszkańcy Europy, jako nowej nadziei.